

*Sygn. akt II Ca 1141/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2018 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu, II Wydział Cywilny Odwoławczy - w składzie:**

Przewodniczący: SSO Dorota Stawicka-Moryc (spr.)

: SSO Agnieszka Hreczańska-Cholewa

SSR del. Paulina Kirczuk-Antończak

Protokolant: Wojciech Langer

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

***sprawy z powództwa A. M., K. H.***

***przeciwko Skarbowi Państwa - (...)***

***o zapłatę***

***na skutek apelacji powódek i strony pozwanej***

***od wyroku Sądu Rejonowego w Miliczu***

***z dnia 28 marca 2017 r.***

***sygn. akt I C 45/15***

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa – (...) na rzecz powódki A. M. dalszą kwotę 7.944,33 zł (siedem tysięcy dziewięćset czterdzieści cztery złote i 33/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 16.03.2017 r. do dnia zapłaty; oraz zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa – (...) na rzecz powódki K. H. dalszą kwotę 7.505,06 zł ( siedem tysięcy pięćset pięć złotych i 06/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 16.03.2017 r. do dnia zapłaty; zmienia go także w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki A. M. dalszą kwotę 3.117,02 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zmienia go także w punkcie V w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki K. H. dalszą kwotę 2.928,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zmienia punkt VI i VII zaskarżonego wyroku w ten sposób, że punkty te uchyla; zmienia także punkt VIII zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Miliczu kwotę 90,27 zł tytułem brakujących kosztów procesu;***

II. ***oddala apelacje strony pozwanej w pozostałej części;***

III. ***zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki A. M. 1298 zł kosztów postępowania apelacyjnego;***

#### **IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki K. H. kwotę 1276 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Dorota Stawicka-Moryc SSO Agnieszka Hreczańska-Cholewa SSR del. Paulina Kirczuk-Antończak

Sygn. akt II Ca 1141/17

## **UZASADNIENIE**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w punkcie I zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa – (...) na rzecz powódki A. M. kwotę 15 194,30 (piętnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt cztery i 30/100) zł wraz z odsetkami ustawowymi (a od 1 stycznia 2016 r. odsetkami ustawowymi za opóźnienie) liczonymi od dnia 12 maja 2011 r. do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa – (...) na rzecz powódki K. H. kwotę 15 893,23 (piętnaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy i 23/100) zł wraz z odsetkami ustawowymi (a od 1 stycznia 2016 r. odsetkami ustawowymi za opóźnienie) liczonymi od dnia 12 maja 2011 r. do dnia zapłaty; w punkcie III oddalił dalej idące powództwo; w punkcie IV zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki A. M. kwotę 2 395,94 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie V zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki K. H. kwotę 2 598,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie VI nakazał powódce A. M., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Miliczu kwotę 296,70 zł tytułem brakujących kosztów procesu; w punkcie VII nakazał powódce K. H., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Miliczu kwotę 277,17 zł tytułem brakujących kosztów procesu; w punkcie VIII nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Miliczu kwotę 290,40 zł tytułem brakujących kosztów procesu.

#### **Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Rejonowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych:**

A. M. przysługuje prawo własności nieruchomości położonej w R., gmina M. składającej się z działek gruntu nr: 114, 120, 122, 123, 124, 125, 186, 116, 117 i 139 o łącznej powierzchni wynoszącej 23,85 ha.

K. H. jest właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w R. oraz G. w gminie M., oznaczonej geodezyjnie jako działki nr: (...), a łączna ich powierzchnia wynosi 34,15 ha.

Powódki na swoich nieruchomościach prowadzą uprawy rolne w postaci łąk trwałych, z przeznaczeniem na sprzedaż siana. Przy czym działalnością tą zarządza ich ojciec S. H..

Wyżej wskazane działki ewidencyjne stanowią zwarty kompleks, o nieregularnym kształcie, otoczonym z trzech stron lasami państwowymi Nadleśnictwa (...).

Łąki te posiadają glebę mineralną klasy IV do V bonitacyjnej, są położone na terenie nizinnym o dobrych stosunkach wilgotnościowych i wodnych. Ich żyzność i urodzajność jest średnia do dobrej, a potencjał plonowania jest optymalny, a plon siana o pożądanej wartości pokarmowej jest odpowiedni.

W dniach 25-26 marca 2011 r. S. H., ojciec powódek i zarazem ich pełnomocnik, zauważył wystąpienie szkody na wyżej wskazanych działkach. Szkody te zostały spowodowane przez dziki i powstały w wyniku buchtowania przez te zwierzęta runa łąkowego do głębokości 30 cm.

Zarządcą miejscowego obwodu łowieckiego jest Nadleśnictwo (...).

W dniu 26 marca 2011 r. S. H. zwrócił się do Nadleśnictwa (...) o oszacowanie szkód w uprawach powódek przedstawiając ich zakres. Protokoły ostatecznego szacowania szkody w uprawach powódek zostały sporządzone w obecności trzech lub czterech przedstawicieli strony pozwanej oraz pełnomocnika powódek S. H., co miało miejsce w dniach: 5, 7 i 11 kwietnia 2011 r. S. H. działając w imieniu swoich córek zgłaszał zastrzeżenia odnośnie każdego sporządzanego protokołu, a w szczególności nie zgadzał się ze sposobem wyliczenia szkody.

Ustalony przez stronę pozwaną odszkodowanie na rzecz A. M. wyniosło kwotę 5 094,80 zł a K. H. kwotę 6 327,16 zł.

A. M. oraz K. H. w celu ustalenia faktycznego rozmiaru szkody wyrządzonej przez dziki w ich uprawach, zleciły rzeczoznawcy A. R. sporządzenie szacunkowej wyceny poniesionych przez nie strat, powstałych w wyniku buchtowania i żerowania tych zwierząt na ich łąkach.

Opinia ta została sporządzona po przeprowadzeniu w dniu 18 kwietnia 2011 r. oględzin nieruchomości.

Powołany przez powódki rzeczoznawca dokonał oględzin każdej uszkodzonej działki i ustalił procentowy obszar uszkodzeń poprzez podzielenie powierzchni zredukowanej przez obszar uprawy, który został uszkodzony. Jako składniki odszkodowania podał utratę spodziewanych pożytków oraz obliczenie kosztów niezbędnych nakładów na ich naprawę.

Rzeczoznawca A. R. ustalił w przypadku łąk należących do A. M. powierzchnię uszkodzoną w wysokości 14,84 ha, a co do łąk K. H. powierzchnia ta wynosiła 16,93 ha.

Ustalona wysokość odszkodowania dla A. M. wynosiła 22 291,46 zł. Kwota ta obejmowała wartość utraconego plonu z powierzchni zredukowanej, która została oszacowana na sumę 9 377,15 zł oraz koszty związane z rekultywacją zniszczonych łąk polegające na wyrównaniu i podsiewie w wysokości 12 914,31 zł.

Wysokość odszkodowania dla K. H. została natomiast określona na łączną kwotę 24 288,31 zł, w tym kwota 9 767,53 zł odpowiadająca wartości utraconego plonu z powierzchni zredukowanej oraz koszty rekultywacji zniszczonych łąk w wysokości 14 520,78 zł.

W piśmie z dnia 6 kwietnia 2011 r. S. H. złożył skargę do Nadleśnictwa (...) na S. J.. Jednocześnie wniósł o wyznaczenie kolejnego terminu szacowania kontrolnego i zaproponował datę 11 kwietnia 2011 r.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2011 r. S. H. zwrócił się do Burmistrza Gminy M. w celu przeprowadzenia mediacji. Spotkanie mediacyjne odbyło się w dniu 12 maja 2011 r. jednakże nie doprowadziło do porozumienia stron. S. H. w piśmie z dnia 20 września 2011 r. odniósł się do zapisów protokołu.

W dniu 27 czerwca 2006 r. dokonano odbioru robót w zakresie renowacji rowów oraz częściowej jej odbudowy. S. H. był ich kierownikiem.

Pismami z dnia 12 stycznia 2008 r., 22 stycznia 2014 r i 12 marca 2014 r. S. H. zwracał się do Nadleśnictwa (...) o konserwację rowów na gruntach leśnych.

Zgodnie z zarządzeniem Nadleśniczego Nadleśnictwa (...) z dnia 11 marca 2011 r. do wyliczenia odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzynę leśną przyjmuje się następujące ceny: 1 q masy zielonej 3,01 zł, koszt renowacji i poprawy łąk i pastwisk z zastosowaniem podsiewu za 1 ha 408,35 zł, koszt zaorania i ponownego zasiewu za 1 ha 951,00 zł. Zarządzenie to zostało zmienione w dniu 11 maja 2011 r. i przyjęto następujące stawki: 1 q masy zielonej 3,01 zł, koszt renowacji i poprawy łąk i pastwisk z zastosowaniem podsiewu za 1 ha 450,10 zł, koszt zaorania i ponownego zasiewu za 1 ha 1 041,00 zł.

W dniu 11 września 2011 r. S. H. sprzedał zebrane siano z pierwszego pokosu w ilości 398,75 q za cenę 33 zł/q.

Zgodnie z oświadczeniami J. S. i R. S. wykonywali oni w 2011 r. usługę na rzecz S. H. w postaci bronowania i włokowania uszkodzonych powierzchni łąk. Natomiast dodatkowo J. S. w dniach 28-29 września 2011 r. dokonał skoszenia łąk a w dniach 4-8 października 2011 r. dokonał zbioru ściętej biomasy.

Na skutek zwrócenia się przez S. H. do Ministerstwa Środowiska ze skargą na Nadleśnictwo (...) w zakresie metody szacowania szkody wyrządzonej przez zwierzynę otrzymał on informację zawartą w piśmie z dnia 4 września 2013

r., że procedura stosowana przez stronę pozwaną była niewłaściwa a odszkodowania nie obniża się o nieponiesione koszty zbioru, magazynowania lub transportu.

W dniu 3 marca 2014 r. pełnomocnik powódek S. H. wystosował do Nadleśnictwa (...) przedsądowe wezwania do zapłaty, w których domagał się uzupełnienia odszkodowania, wypłaconego jego córkom z tytułu szkód wyrządzonych w ich uprawach przez dziki, poprzez uiszczenie na rzecz A. M. świadczenia w kwocie 15 194,30 zł, a na rzecz K. H. kwoty 15 893,23 zł.

Rzeczywista wartość szkody wyrządzonej przez zwierzynę leśną w uprawie powódki A. M. wynosi łącznie 28 233,43 zł i obejmuje wartość utraconego w 2011 r. siana (10 853,71 zł), wartość obniżonego w 2012 r. plonu siana (1 648,66 zł) oraz wartość nakładów poniesionych na zagospodarowanie łąki po szkodzie łowieckiej (15 731,06 zł).

Rzeczywista wartość szkody wyrządzonej przez zwierzynę leśną w uprawie powódki K. H. wynosi łącznie 29 725,45 zł i obejmuje wartość utraconego w 2011 r. siana (10 205,14 zł), wartość obniżonego w 2012 r. plonu siana (1 686,10 zł) oraz wartość nakładów poniesionych na zagospodarowanie łąki po szkodzie łowieckiej (17 834,21 zł).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd I instancji wskazał, iż kwestią sporną w sprawie była wysokość szkody doznanej przez powódki, a w szczególności zasadność żądania dotyczącego zwrotu kosztów rekultywacji uszkodzonych gruntów.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd I instancji oparł się na dokumentach, wskazanych przez strony oraz na zeznaniach świadków tj. A. R., M. S., S. J., S. H., W. J., Ł. S. oraz K. S., albowiem nie budziły one wątpliwości tego Sądu co do ich wiarygodności i co do zasady ze sobą korelowały. Jednocześnie Sąd Rejonowy zauważył, iż dokonane w oparciu o osobowe źródła dowodowe ustalenia faktyczne nie dotyczyły istoty sporu, a jedynie okoliczności o charakterze pobocznym. Zeznania te stanowiły jedynie pomocnicze źródło dowodowe, a ich przeprowadzenie miało na celu przede wszystkim uzyskanie wszelkich niezbędnych informacji, które umożliwiłyby powołanemu przez Sąd I instancji biegłemu sądowemu z zakresu rolnictwa i szacowania szkód łowieckich ustalenie rzeczywistego rozmiaru szkody. Z tego względu Sąd Rejonowy dopuścił również dowód z przedstawionej przez powódki opinii prywatnego rzeczoznawcy, który na ich zlecenie sporządził w sprawie własną opinię w przedmiocie szkody poniesionej w uprawach powódek. Dowody te miały przybliżyć biegłemu sądowemu stan i jakość przedmiotowej uprawy, w tym zastosowaną metodologię pracy i sposób wyliczenia odszkodowania zarówno przez osobę sporządzającą opinię prywatną, jak i przedstawicieli strony pozwanej.

Ustalając wielkość poniesionej przez powódki szkody i decydując o wysokości należnego im odszkodowania, Sąd I instancji miał na uwadze sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania opinię biegłego sądowego z zakresu rolnictwa J. D.. Jednocześnie uwzględniając podnoszony przez stronę pozwaną zarzut nie dysponowania przez biegłego stosowną wiedzą niezbędną do wydania opinii w sprawie Sąd Rejonowy wskazał, iż biegły ten specjalizuje się w ustalaniu wysokości szkód w uprawach rolnych, natomiast twierdzenia, iż specjalizacja biegłego nie obejmuje szkód łowieckich są gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami.

Zdaniem Sądu Rejonowego opinia sporządzona przez biegłego sądowego jest wyczerpująca i przekonująca. Biegły w sposób rzetelny i fachowy uzasadnił sposób oraz podstawy opracowania opinii. Ponadto szczegółowo odniósł się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym dokonał jego wszechstronnej analizy i ocenił metodologię wyceny przedmiotowych szkód w opinii prywatnej sporządzonej na zlecenie powódek, jak i przez przedstawicieli strony pozwanej. Zwrócił uwagę na występujące w tych oszacowaniach różnice w zakresie wysokości szkody, które następnie skrupulatnie opisał i przedstawił mechanizm, który jego zdaniem doprowadził do ich powstania. Równocześnie podkreślił prawidłowe wnioski i ustalenia poczynione przez te osoby. Wskazywał także na poczynione przez nich nieprawidłowości i uchybienia. Podniósł przy tym, iż dokonane przez przedstawicieli Nadleśnictwa (...) oszacowanie przedmiotowej szkody jest niestaranne i znacznie uproszczone oraz może nasuwać wątpliwości co do rzeczywistego i obiektywnego ustalenia wartości poniesionej przez powódki szkody. W szczególności zwrócił uwagę na brak należytego udokumentowania przyjętej do pomiarów powierzchni uszkodzonej. Zarzucił, iż przyjęto

szacunkowy stopień zniszczenia roślin, który nie wynikał z udokumentowanej analizy, lecz ogólnego stwierdzenia. Ponadto zwrócił uwagę na wadliwy sposób ustalenia wysokości plonu, który został przyjęty orientacyjnie. Podniósł, iż rzeczoznawcy strony pozwanej zastosowali zaniżone stawki renowacji łąk. Jednocześnie niezasadnie przyjęli tzw. zaoszczędzone koszty zbioru plonów. Zastrzeżenia biegłego sądowego względem opinii sporządzonej na zlecenie powódek również dotyczyły braku pomiarów powierzchni dotkniętej szkodą, stopnia uszkodzenia tych powierzchni. Dodatkowo wskazał, iż w przypadku rzeczoznawcy powódek zastosował on zawyżone stawki renowacji łąk. Biegły ustalił rozmiar szkody, a następnie wyliczył wysokość należnego powódkom odszkodowania stosownie do przepisów, po dokonaniu dogłębnej analizy i oceny wszystkich czynników mających wpływ na wysokość szkody oraz wielkość uzyskanych plonów. W pierwszej kolejności określił powierzchnię całkowitą i uszkodzoną przedmiotowej plantacji. Przy czym w zakresie powierzchni całkowitej przyjął ją w oparciu o informacje ojca powódek, gdyż jak wynika z dokumentacji była zgodna pomiędzy stronami i wynosiła w stosunku do A. M. 23,85 ha a co do K. H. 34,15 ha. Przy ustaleniu natomiast powierzchni uszkodzonej oparł się na pomiarach dokonanych przez rzeczoznawcę powódek, który dokonał pomiaru tych powierzchni, a następnie wyniki te porównał z danymi podanymi przez przedstawicieli strony pozwanej. Jednocześnie biegły podkreślił, iż wielkości te tylko nieznacznie różnią się od siebie, mimo znacznego areалу upraw. Przyjął, iż uszkodzeniu uległa powierzchnia 14,84 ha w 30,86 % należąca do A. M. oraz powierzchnia 16,93 ha w 29,12 % należąca do K. H.. Ustalając stopień uszkodzenia plonu przez zwierzynę łowną, biegły wskazał, że przeciętny stopień uszkodzenia runi łąkowej przez dziki na szacowanych działkach przez strony oceniające znacznie się różni, jednakże nie są już tak znaczące różnice w wartości utraconego plonu siana. Różnice w przyjętej powierzchni uszkodzonej mają zasadniczy wpływ na koszt renowacji i odnowy łąki po szkodzie. Biegły podał, że w wyniku podsiewu traw i wykonanych czynności uprawowych w 2011 r. powódki utraciły całoroczny zbiór siana na powierzchni dotkniętej szkodą. W kolejnym roku plon siana z powodu dojścia do optymalnego plonowania był również ograniczony przynajmniej o 20 %. Następnie z uwagi na brak przedmiotu szkody dokonał analizy wszystkich czynników mających wpływ na ustalenie wydajności (plonu z 1 ha) i przyjął, iż w przypadku nie wystąpienia szkody łowieckiej mógłby on wynosić dla A. M. 7,9 t/ha, a dla K. H. 6,9 t/ha. Cena jednostkowa w odniesieniu do 1 tony siana została ustalona na poziomie 300 zł/t. W tym zakresie biegły stosownie do regulacji przyjętych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2008 r. przyjął średnią cenę skupu, wynikającą z ogólnodostępnych notowań z daty szkody. Jednocześnie biegły nie dokonał pomniejszenia końcowej wartości odszkodowania o zaoszczędzone koszty sprzętu, transportu, czy też ewentualnego przechowywania. W tym zakresie biegły miał na uwadze fakt, iż powódki utraciły plon jedynie na części swych użytków, a nie na powierzchni całkowitej. Ostatecznie biegły ustalił, iż wysokość szkody wyrządzonej przez zwierzynę leśną w uprawie powódki A. M. wynosi 28 233,43 zł, a w przypadku K. H. 29 725,45 zł. Koszty naprawy uszkodzonej powierzchni łąk zostały dokonane przy uwzględnieniu zakresu i rodzaju czynności oraz zabiegów uprawowych zastosowanych przez powódki oraz według aktualnych cen prac agrotechnicznych i wartości rynkowej nasion niezbędnych do wysiania. Jednocześnie biegły dokonał pomniejszenia tych kosztów o 25 %, gdyż powódki posiadały własny sprzęt niezbędny do wykonania tych prac. Ostatecznie koszt niezbędnych nakładów naprawy zniszczonych łąk wyniósł: 15 731,06 zł dla A. M. oraz 17 834,21 zł dla K. H..

Opinia ta wraz z opinią uzupełniającą jest w ocenie Sądu I instancji w pełni wartościowa i miarodajna, a wnioski w niej zawarte są przekonujące. Została ona sporządzona w sposób logiczny, rzetelny i prawidłowy, a w ocenie Sądu Rejonowego stronie pozwanej nie udało się skutecznie zakwestionować zawartych w niej wniosków biegłego sądowego, który w pisemnej opinii uzupełniającej odniósł się w sposób logiczny i wyczerpujący do wszystkich zgłaszanych przez Nadleśnictwo (...) w tym zakresie zarzutów. Zdaniem Sądu I instancji zarzuty zgłaszane przez stronę pozwaną stanowiły raczej polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez biegłego sądowego i w głównej mierze wynikały z niekorzystnego dla niej, bo zbyt wysokiego oszacowania szkód w uprawach powódek.

Odnosząc się do tych zarzutów Sąd Rejonowy podkreślił, iż zakres przedmiotowych szkód, a zwłaszcza ich powierzchnia, rozmiar i rozproszenie uszkodzeń było na dzień opiniowania trudne do ustalenia. Wizja lokalna miała miejsce ponad trzy i pół roku od dnia wystąpienia tych szkód i dlatego też biegły mógł bazować wyłącznie na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zwrócił przy tym uwagę na niewykonanie przez przedstawicieli strony pozwanej dokumentacji fotograficznej w trakcie dokonywanych przez nich szacunków, która odzwierciedlałaby stan łąk po szkodzie, co mogłoby uprawdopodobnić ich twierdzenia odnośnie zakresu i rozmiaru szkody. Sąd I

instancji podkreślił również, iż biegły sądowy w trakcie swojej wizji lokalnej, która miała miejsce 24 października 2015 r. oraz 11 grudnia 2015 r. zaobserwował obszerne placowe porycia i zmierzwienia w wielu miejscach wierzchniej warstwy runi łąkowej na całej powierzchni. Zauważył przy tym, iż podobny stan zniszczenia łąk przedstawiała dokumentacja fotograficzna sporządzona przez A. R.. W ocenie biegłego liczba stwierdzonych przez niego tropów w dniu wizji, jak i występujące masowo porycie runi łąkowej na dość znacznym obszarze świadczy o dość częstym i licznym przebywaniu na tych łąkach zwierzyny łownej. Dlatego też jego zdaniem bardzo prawdopodobne są twierdzenia ojca powódek o licznych uszkodzeniach łąki, rozmieszczonych w wielu miejscach, o charakterze rozproszonym. Zarzuty dotyczące stanu i jakości zagospodarowania użytków powódek Sąd Rejonowy uznał za gołosłowne i nie poparte żadnym materiałem dowodowym. Jednocześnie Sąd ten wskazał, iż protokoły szkód sporządzone przez przedstawicieli strony pozwanej zawierały rubryki dotyczące rodzaju i jakości uprawy, a także opisu stanu szacowanych użytków, w które wpisywano zazwyczaj stan średni ale też zły i słaby jednakże niczym tego nie uzasadniano. Ponadto rzeczoznawcy strony pozwanej nie zadbali również o sporządzenie dokumentacji fotograficznej obrazującej stan tych upraw, co w ocenie Sądu I instancji może świadczyć o nienależytym dbaniu o własne interesy. Sąd Rejonowy podkreślił również, iż metodologia wyceny przedmiotowej szkody dokonana przez stronę pozwaną była częściowo niewłaściwa, co znajduje nie tylko odzwierciedlenie w opinii prywatnej, jak i opinii biegłego sądowego, ale też zostało potwierdzone przez Departament Leśnictwa i Ochrony Przyrody Ministerstwa Środowiska. Mając zatem na uwadze, iż wszelkie zarzuty strony pozwanej wobec opinii biegłego zostały przez niego skutecznie zakwestionowane Sąd I instancji uznał poczynione przez biegłego ustalenia za własne.

Jednocześnie Sąd Rejonowy oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, gdyż sporządzona w sprawie opinia była w jego ocenie jasna, kompletna i w pełni odpowiadała na postawione tezy dowodowe. Została ona należycie uzasadniona i nie zawierała luk, a przedstawiona przez biegłego analiza pozwalała na skontrolowanie jego rozumowania co do poczynionych przez niego wniosków końcowych. Sam fakt, iż sporządzona w sprawie opinia jest niekorzystna dla strony nie uzasadnia natomiast konieczności powołania kolejnego biegłego.

Wobec powyższego w ocenie Sądu I instancji wysokość szkody wyrządzonej przez zwierzynę leśną w uprawach powódek wynosi w przypadku A. M. 28 233,43 zł, a w przypadku K. H. 29 725,45 zł. Sąd I instancji wziął pod uwagę na uwadze wysokość odszkodowań wypłaconych przez stronę pozwaną powódcom tj. powódce ad. 1 kwotę 5 094,80 zł, a powódce ad. 2 kwotę 6 327,16 zł.

W odniesieniu do zgłoszonego zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną co do rozszerzonego powództwa Sąd I instancji uznał go za trafny wskazując, iż zgodnie z art. 442<sup>1</sup> k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, tymczasem pełnomocnik powódek stwierdził wystąpienie szkody w dniach 25 i 26 marca 2011 r. ,natomiast pozew został złożony w dniu 27 marca 2014 r. a więc dzień po upływie terminu przedawnienia roszczenia.

Jako datę wymagalności odsetek za opóźnienie, co do kwot pierwotnie żądanych przez powódki Sąd Rejonowy uznał datę wskazaną przez nie w ich piśmie modyfikującym żądanie pozwu z dnia 14 lutego 2017 r. Wydając rozstrzygnięcie w tym zakresie Sąd I instancji miał na względzie treść przepisów art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz § 6 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r.

Co do rozszerzonych kwot Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Orzeczenie o kosztach w pkt V - VII sentencji wyroku Sąd Rejonowy oparł na przepisie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu a także § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionemu z urzędu.

Sądowi Rejonowemu umknął przy tym fakt, iż pełnomocnik powódek w dniu 15 lutego 2017 r. uiścił kwotę należną od rozszerzonego powództwa.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiodły powódki i strona pozwana.

Powódki zaskarżyły wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo (punkt III wyroku) oraz w zakresie kosztów procesu (tj. punkt IV, V, VI, VII wyroku), zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego tj. art. 123 par. 1 pkt 3 k.c. w związku z art. 47 ust. 2 ustawy -Prawo łowieckie poprzez przyjęcie, że wszczęcie mediacji w trybie art. 47 ust. 2 ustawy - Prawo łowieckie nie przerywa przedawnienia roszczenia powódek w niniejszej sprawie;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez błędne orzeczenie w zakresie kosztów w punktach IV-VII zaskarżonego wyroku przejawiające się w nieprawidłowym stosunkowym rozdzieleniu tych kosztów poprzez zasądzenie zaniżonych kosztów procesu na rzecz każdej z powódek, oraz błędne zawyżenie kosztów na rzecz Skarbu Państwa zasądzonych od powódek, w sytuacji, gdy powódki uiściły opłatę sądową od rozszerzonego powództwa
3. błąd w ustaleniach faktycznych, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że powódki w dniu 25-26 marca 2011 roku powzięły wiadomość o przedmiotowej szkodzie, podczas, gdy z załączonego do apelacji pełnomocnictwa, jak i wniosku o szacowanie szkód i protokołu mediacji wynika, że powódki powzięły wiadomość o szkodzie w dniu 28.03.2011 r., bowiem w dniu 25-26.03.2011 r. wiadomość o szkodzie powziął ojciec powódek, powódki zaś dowiedziały się o niej od niego w dniu 28.03.11 r.
4. z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w sytuacji, gdyby Sąd nie podzielił zarzutu apelacji w zakresie przerwania biegu przedawnienia i błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie daty powzięcia przez powódki wiadomości w szkodzie podnosząc dodatkowo zarzut obrazę prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że złożenie powództwa o odszkodowanie dzień po upływie terminu przedawnienia roszczenia skutkuje jego przedawnieniem, podczas, gdy w okolicznościach niniejszej sprawy zarzut przedawnienia byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego i nie powinien podlegać ochronie prawnej.

Jednocześnie apelujące wniosły także o dopuszczenie dowodu z „pełnomocnictwa poszkodowanych” z dnia 28 marca 2011 r. na okoliczność, iż powódki powzięły wiadomość o przedmiotowej szkodzie w dniu 28 marca 2011 r., albowiem potrzeba powołania tego dowodu wynikła po ogłoszeniu wyroku przez Sąd I instancji.

Mając powyższe na względzie apelujące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości doprecyzowanego powództwa (pismem procesowym powódek z dnia 14 lutego 2017 r.) oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdej z powódek kosztów procesu, według norm przepisanych za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W odpowiedzi na apelację powódek strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódek na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W wywiedzionej apelacji strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w części, a mianowicie w punktach I, II, IV, V i VIII wyroku i zarzuciła przedawnienie roszczenia w stosunku do całości dochodzonego roszczenia, a niezależnie od powyższego zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c .poprzez niedokonanie

wszechstronnego rozpatrzenia zgromadzonego materiału i pominięcie jego części, tj. zdjęć z oględzin z dnia 12.04.2011 r dokumentujących stan uszkodzonej łąki;

2) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c poprzez niedokonanie

wszechstronnego rozpatrzenia zgromadzonego materiału i pominięcie jego części, tj. protokołów oględzin uszkodzonej łąki z dnia 12.04.2011 zawierających uwagi o średniej agrokulturze uszkodzonych łąk.

3) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c poprzez niedokonanie

wszechstronnego rozpatrzenia zgromadzonego materiału i pominięcie jego części, tj. informacji o objęciu uszkodzonych łąk programem rolnośrodowiskowym (rolnictwo ekologiczne), którego założenia zakazywały stosowania tych metod renowacji;

uszkodzonej łąki, które przyjęte zostały za podstawę wyliczenia odszkodowania.

4) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 kpc poprzez dowolną ocenę opinii biegłego z zakresu szkód rolnych jako wystarczającej do wyjaśnienia istoty sprawy, podczas gdy do jej wyjaśnienia niezbędna jest wiedza specjalistyczna którą biegły nie dysponuje.

5) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 286 kpc poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szkód łowieckich oraz z zakresu botaniki i łąkarstwa (szczegółowej dyscypliny) w sytuacji, gdy poziom wiedzy biegłego z zakresu rolnictwa (dyscypliny ogólnej) jest niewystarczający do oszacowania szkody,

6) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż po stronie powódek wystąpiła szkoda w wysokości określonej w wyroku, podczas gdy w rzeczywistości wielkość szkody nie przewyższała odszkodowania wypłaconego już powódkom przez pozwanego.

7) naruszenie prawa materialnego w postaci §4 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych poprzez jego nieprawidłową wykładnię,

8) a co za tym idzie, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym obliczeniu rozmiarów szkody poprzez niepomniejszenie ich o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania plonu

Zarzucając powyższe strona pozwana wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od każdej z powódek na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódek zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie stawiane w niej zarzuty były trafne.

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała natomiast oddaleniu.

Stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie i dokonał ich trafnej oceny na podstawie zgromadzonych dowodów. Sąd Okręgowy odmiennie jednak ocenił postawiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia.

Strona pozwana zgłosiła na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r. przed Sądem I instancji zarzut przedawnienia roszczenia powódek w części, a mianowicie w zakresie rozszerzonego pismem z dnia 14 lutego 2017 r. żądania pozwu, tj. w przypadku powódki A. M. - co do kwoty 7944,33 zł, zaś w odniesieniu do powódki K. H. co do kwoty 7505,06 zł. W apelacji natomiast strona powodowa podniosła zarzut przedawnienia całości roszczenia powódek dochodzonego w pozwie i zasądzonego zaskarżonym wyrokiem.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo powołał jako podstawę prawną obliczenia terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez powódki art. 442<sup>1</sup> k.c. Przepis ten



wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody, czy o trwałości jej następstw. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie nie jest przy tym rekonstrukcją rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz stanowi przypisywanie mu świadomości wystąpienia szkody według kryteriów zrelatywizowanych do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego. Początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia określonego w art. 442<sup>1</sup> k.c. należy liczyć przy tym od dnia powzięcia wiedzy o samym zaistnieniu szkody, a nie jej rozmiarach. O „dowiedzeniu się o szkodzie” w rozumieniu powyższego przepisu można mówić wtedy, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, a więc gdy ma świadomość doznanej szkody.

Bezspornie zarówno w niniejszym postępowaniu sądowym, jak i przed jego wszczęciem, roszczenia odszkodowawczego w imieniu powódek i na ich rzecz od strony pozwanej dochodził ich pełnomocnik S. H., który był przez powódki upoważniony zarówno do zarządzania gospodarstwem, w którym stwierdzono przedmiotową szkodę, jak i do reprezentowania powódek we wszystkich sprawach dotyczących tego gospodarstwa. To pełnomocnik niezwłocznie po jej dostrzeżeniu w dniach 25-26 marca 2011 r. zgłosił szkodę stronie pozwanej 26 marca 2011 r., a następnie zgłaszał zastrzeżenia do sporządzonych przez nią protokołów oszacowania szkody. To S. H. zainicjował w kwietniu 2011 r. w imieniu i na rzecz powódek postępowanie mediacyjne, a następnie postępowanie sądowe w niniejszej sprawie. Jednocześnie z dowodów zebranych w niniejszej sprawie ani też z twierdzeń apelujących powódek nie wynika, by opisanej wyżej czynności związane z dochodzeniem odszkodowania od strony pozwanej podejmowane były przez pełnomocnika powódek wbrew ich woli czy też bez ich wiedzy. W tej sytuacji należy przyjąć, iż początkowym terminem biegu przedawnienia roszczenia w niniejszej sprawie był 26 marca 2011 r., a zatem dzień w którym to pełnomocnik powódek powziął wiedzę o wyrządzeniu szkody w gospodarstwach powódek przez zwierzynę leśną.

Sąd Okręgowy na podstawie 381 k.p.c. pominął przy tym jako spóźniony zgłoszony w apelacji powódek dowód z pełnomocnictwa z dnia 28 marca 2011 r. udzielonego przez powódki, jako że powódki nie wykazały, by jego przedstawienie na etapie postępowania pierwszo instancyjnego - kiedy to po raz pierwszy strona pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia – nie było możliwe.

Rozważając z kolei postawiony w apelacji powódek zarzut przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie poprzez wszczęcie postępowania mediacyjnego w trybie art. 47 ust. 2 Prawa łowieckiego wskazać należy, iż ustawodawca w art. 123 k.c. wymienia trzy podmioty, przed którymi dokonywana czynność może doprowadzić do przerwania biegu terminu przedawnienia: sąd, sąd polubowny, inny organ. O ile w odniesieniu do sądu powszechnego i sądu polubownego pracodawca nie przewidział konieczności spełnienia dodatkowych wymogów, o tyle w przypadku organu w normie prawnej została sformułowana dodatkowa przesłanka, a mianowicie organ ten ma być powołany do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju. Spory o szkody łowieckie są natomiast szkodami, co do których w pełni zachodzi dopuszczalność drogi sądowej. Organem właściwym do rozpoznawania spraw o szkody łowieckie jest zatem sąd powszechny, ewentualnie sąd polubowny. Z żadnej normy prawnej nie wynika natomiast, że organem powołanym do rozpoznawania spraw z tytułu szkód łowieckich jest organ gminy. Żaden z organów gminy nie jest również kompetentny w sprawach egzekwowania roszczeń z tytułu szkód łowieckich. W konsekwencji stwierdzić należy, iż złożenie wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego przed organem gminy nie jest czynnością dokonywaną przed organem powołanym do rozpoznawania lub egzekwowania roszczeń z tytułu szkód łowieckich, a tym samym wszczęcie postępowania mediacyjnego w trybie art. 47 ust. 2 Prawa łowieckiego nie wywołuje skutku polegającego na przerwaniu biegu terminu przedawnienia.

Sąd Odwoławczy zgodził się natomiast z apelującymi powódkami, iż w niniejszej sprawie uwzględnienie zarzutu byłoby sprzeczne z zasadami określonymi w art. 5 k.c.

Niewątpliwie przepisy art. 5 k.c. mają charakter wyjątkowy i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na jego podstawie może nastąpić tylko z uwagi na szczególne okoliczności. Przy ocenie czy zarzut przedawnienia stanowi

nadużycie prawa podmiotowego należy uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego.

Okolicznością taką może być w szczególności wniesienie pozwu w krótkim terminie po upływie okresu przedawnienia roszczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, Legalis nr 76866), jak w niniejszej sprawie, w której pozew został złożony niespełna jeden dzień po upływie terminu przedawnienia, oceniane w kontekście postępowania obu stron niniejszego procesu w okresie poprzedzającym złożenie pozwu, a mianowicie: niezwłocznego zgłoszenia szkody przez powódki stronie pozwanej z zachowaniem przepisanego terminu, dążenia powódek do ugodowego zaspokojenia dochodzonego roszczenia w drodze postępowania mediacyjnego przed organem gminy i z drugiej strony uchybień strony pozwanej terminowi oszacowania szkody (ogłędzin miejsca powstania szkody w nieruchomości powódek), niestarannego i niezgodnego z procedurą oszacowania szkody w nieruchomościach rolnych powódek (nienależyta dokumentacja szkody, wadliwy sposób ustalenia wysokości plonu, zaniżone stawki renowacji łąk oraz niezasadne uwzględnienie zaoszczędzonych kosztów zbioru plonów).

Ponadto ustalenie rzeczywistego rozmiaru szkody odniesionej na skutek czynu niedozwolonego dopiero w opinii biegłego również uprawnia do skorzystania z art. 5 k.c., by rozwiązać kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, ponieważ powód zgłaszając pozwanemu roszczenie w drodze przedprocesowej nie miał do tego odpowiedniej wiedzy.

Możliwość skorzystania przez Sąd Odwoławczy z art 5 k.c. przy ocenie zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia jest natomiast dopuszczalna i przyjęta w orzecznictwie (vide: uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10.03.1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993/9/153 i z dnia 11.10.1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997/2/16 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29.11.1996 r., II PZP 3/96, OSNAPUS 1997/14/249).

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy uznał, iż żądanie powódek, skutecznie zmodyfikowane w piśmie procesowym ich pełnomocnika z dnia 14 lutego 2017 r. zasługuje na uwzględnienie w całości. Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w punktach I i II poprzez zasądzenie dalszych kwot odszkodowania należnego powódkom - zgodnie z wnioskami zawartymi w opinii biegłego sądowego J. D.. W konsekwencji należało zmienić również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie kosztów postępowania zawarte w punktach III, IV, V i VI obciążając nimi w całości stronę pozwaną na podstawie art 98 k.p.c.

Odnosząc się natomiast do pozostałych, po rozważeniu przedawnienia roszczenia, zarzutów apelacji strony pozwanej, które w istocie sprowadzają się do zakwestionowania fachowości i prawidłowości opinii sporządzonej przez biegłego J. D., wskazać należy, iż Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny przedmiotowej opinii biegłego, mając na względzie nie tylko zasady logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, ale także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena ta została dokonana prawidłowo, w sposób wyczerpujący i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę opinii biegłego zgodnie z art. 233 k.p.c., w powiązaniu ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w tym ze złożonymi przez obie strony do akt dokumentami, uznając zasadnie, iż przedmiotowa opinia jest pełna i fachowa. W opinii uzupełniającej z 26-28 sierpnia 2016 r. biegły dał wyraz temu, że uwzględnił - wbrew zarzutom apelującej pozwanej - dokumentację fotograficzną szkody przedstawioną przez stronę pozwaną na płycie CD, wskazując jednocześnie na brak daty wykonania fotografii, a także odniósł się do kwestii wymogów programu rolno-środowiskowego w użytkowaniu trwałych użytków zielonych powódek, wyjaśnił z jakich względów nie przyjął do analizy pomiarów powierzchni uszkodzonych łąk dokonanych przez stronę pozwaną odzwierciedlonych w protokołach ogłędzin przedmiotowych łąk sporządzonych przez stronę pozwaną. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała nieprawidłowości dokonanej przez biegłego wykładni przepisów ustawy Prawo łowieckie.

Jako nietrafny należało również ocenić zarzut naruszenia art 286 k.p.c. Stwierdzić należy, iż specjalizacja biegłego J. D. - z zakresu ustalania wysokości szkód w uprawach rolnych nie pozwala na stwierdzenie, iż nie uprawnia ona

biegłego do ustalania szkód łowieckich w tych uprawach, a wręcz przeciwnie z jej ogólnego obszaru należałoby wywieść przekonanie, iż obejmuje ona wszelkiego rodzaju szkody w uprawach rolnych niezależnie od źródła ich powstania.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku, uwzględniając apelację powódek. Apelacja strony pozwanej została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c., jak w punkcie III wyroku.

Orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w punktach III i IV zostały wydane na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na celowe koszty postępowania odwoławczego poniesione przez powódki składały się opłaty od apelacji (398 zł w przypadku powódki A. M. oraz 376 zł w przypadku powódki K. H.) oraz wynagrodzenie taryfowe ich pełnomocników w kwocie ustalonej na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Dorota Stawicka-Moryc SSO Agnieszka Hreczańska-Cholewa SSR del. Paulina Kirczuk-Antończuk